

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Start](#)

Jaskółki komercjalizacji wyników prac B+R

Fundusze venture capital (VC) finansują proces wchodzenia na rynek nowatorskich usług i produktów w zamian za część praw do przyszłych zysków z inwestycji. Prof. Piotr Moncarz z Uniwersytetu Stanforda wśród pierwszych „jaskółek” - poważnych przedsięwzięć dla rozwoju VC w Polsce - obok programu Krajowego Funduszu Kapitałowego - wymienia nowy program Narodowego Centrum Badań i Rozwoju „BRIDGE VC”.



Zdaniem prof. Moncarza, komercjalizacja przedsięwzięć

naukowych w Stanach Zjednoczonych jest łatwiejsza niż w Polsce, z uwagi na rozwinięty rynek venture capital. W Polsce zazwyczaj nie angażuje się partnera komercyjnego we wczesne etapy badań. Dlatego wiele zespołów prowadzących prace badawczo-rozwojowe nie ma wystarczającego rozeznania rynku, a badania nie rozwijają się w kierunku gwarantującym komercjalizacji po ich ukończeniu.

Profesor bierze udział w spotkaniach branży venture capital w Polsce. Jego zdaniem, takie fora są potrzebne, a ludzie wychodzą z nich z pogłębioną wiedzą na temat rynku innowacyjnego i inwestycji wysokiego ryzyka.

„Dowiadują się na przykład, dlaczego pieniądze z funduszy unijnych nie zawsze są błogosławieństwem i dlaczego nieraz lepiej poświęcić część swojej własności w firmie po to, żeby zdążyć z projektem na czas, a nie żeby być właścicielem 100 proc. produktu, którego +okienko w historii+ już się zamknęło” - mówi prof. Moncarz.

Wśród pierwszych „jaskółek” - poważnych przedsięwzięć dla rozwoju VC w Polsce - obok programu Krajowego Funduszu Kapitałowego rozmówca wymienia program Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) o nazwie „BRIDGE VC: Badanie Rozwój Innowacje z udziałem funduszy Venture Capital”. Realizacja wspólnych przedsięwzięć z podmiotami krajowymi i zagranicznymi ma zapewnić nowoczesne spojrzenie zarówno na potrzeby naukowców jak i inwestora biznesowego, a w konsekwencji - dynamiczny rozwój projektów B+R przy jednoczesnych zyskach inwestorów z funduszy kapitałowych.

Całkowity budżet NCBR na finansowanie przedsięwzięcia wynosi 240 mln zł. Centrum szuka obecnie partnerów inwestycyjnych w ramach nowego programu wsparcia komercjalizacji badań przemysłowych i prac rozwojowych z udziałem funduszy kapitałowych. Prywatni inwestorzy otrzymają znaczną część środków potrzebnych na najwcześniejszych etapach prac. Ma to przynieść korzyści wszystkim: inwestorom, młodym przedsiębiorcom i jednostkom badawczym. Tworząc mechanizm wspólnego inwestowania w projekty hi-tech oparte na wynikach badań wykorzystano właśnie z wzorów amerykańskich.

„Prywatny fundusz będzie zarządzał pieniędzmi bez ingerencji NCBR, ale pieniądze te będą mogły być wydawane wyłącznie na przedsięwzięcia oparte na nowych technologiach, osiągnięciach naukowych. Jestem dumny z tej inicjatywy, pamiętam, jak ten pomysł zaczął się rodzić i myślę, że będzie to duże osiągnięcie prof. Krzysztofa Kurzydłowskiego” - przewiduje prof. Moncarz.

Mimo owych „jaskółek” do „wiosny” daleko. Rynek VC w Polsce, jak podkreśla profesor, musi przyspieszyć, bo rynek światowy pędzi z oszałamiającą prędkością. Nawet przyspieszając, zostajemy coraz bardziej z tyłu.

Są dziedziny, w których Polska ma duże osiągnięcia. Prof. Moncarz wymienia tu np. technologie materiałowe. Pojawia się jednak pytanie, czy instytuty, w których opracowano unikalne w skali świata technologie, potrafią - oprócz robienia wspaniałej nauki - podjąć wysiłek związany z marketingiem tych pomysłów.

W ocenie prof. Moncarza sam pomysł i naukowa część prac stanowi jedynie 30 proc. przedsięwzięcia innowacyjnego. Dwie trzecie to finansowanie i rynek, czyli marketing innowacji.

„O to finansowanie powinien zabiegać zarówno naukowiec indywidualnie, jak i instytucja, w której powstaje technologia. Pozostawienie tego w rękach nawet najlepiej zorganizowanej biurokracji nie sprawdzi się. Inwestycja, szczególnie w swojej początkowej fazie, musi mieć duszę twórcy - przekonanego, że to jest potrzebne światu, że to się da zrobić, da się wdrożyć. Inaczej inwestor nie będzie sięgał do kieszeni. No, chyba że będzie to inwestor z Brukseli, ale on z pewnością nie zainwestuje w porę w coś, co ma szansę podbić cały świat” - uważa prof. Moncarz.

Ekspert z Doliny Krzemowej uzasadnia swoją opinię długotrwałym okresem oczekiwania na finansowanie z programów unijnych i biurokratycznością procedur. W jego opinii należy przestać mówić o programach, które będą gotowe za pół roku. „Za pół roku mój pomysł będzie można wyrzucić do śmieci, bo już ktoś inny w Chinach wymyślił coś podobnego i opatentował. Trzeba być bardziej agresywnym!”

źródło: www.naukawpolsce.pap.pl

<https://laboratoria.net/home/16175.html>

Informacje dnia: [Światło uwięzione w ultracienkiej siatce Przełom w leczeniu schorzeń układu ruchu WAT z nowymi pracownikami dla Instytutu Radioelektroniki Ponowna analiza danych naukowych może przynieść zupełnie inne wyniki](#) [Antybiotykooporność jednym z największych zagrożeń zdrowia publicznego](#) [Naukowcy pracują nad biosyntetycznym supermikrobiomem p](#) [Światło uwięzione w ultracienkiej siatce Przełom w leczeniu schorzeń układu ruchu WAT z nowymi pracownikami dla Instytutu Radioelektroniki Ponowna analiza danych naukowych może przynieść zupełnie inne wyniki](#) [Antybiotykooporność jednym z największych zagrożeń zdrowia publicznego](#) [Naukowcy pracują nad biosyntetycznym supermikrobiomem p](#)

Partnerzy